



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

Odezwa Zarządu Głównego TSL w Krakowie w sprawie warunków zakładania i prowadzenia szkół ludowych przez TSL na Śląsku Cieszyńskim

Liczba stron oryginału

6

Liczba plików skanów

7

Liczba plików publikacji

7

Sygnatura/numer zespołu

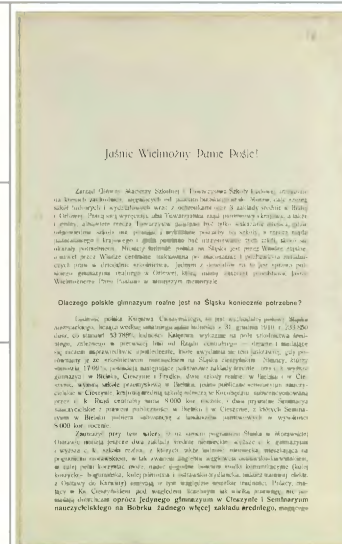
TR 031.072

Data wydania oryginału

Ok. 1912

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+



**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**



**NARODOWY
INSTYTUT
AUDIOWIZUALNY**

KULTURA+



Jaśnie Wielmożny Panie Pośle!

Zarząd Główny Macierzy Szkolnej i Towarzystwa Szkoły Ludowej utrzymuje na kresach zachodnich, sięgających od powiatu bialskiego aż do Moraw, cały szereg szkół ludowych i wydziałowych wraz z ochronkami oraz 3 zakłady średnie w Białej i Orłowej. Pracą swą wyręczają oba Towarzystwa rząd państwowy i krajowy, a także i gminy, albowiem rzeczą Towarzystw powinno być tylko wskazanie miejsca, gdzie odpowiednia szkoła ma powstać i wykazanie potrzeby tej szkoły, a rzeczą rządu państwowego i krajowego i gmin powinno być utrzymywanie tych szkół, skoro się okazały potrzebnymi. Niestety ludność polska na Śląsku jest przez Władze śląskie, a nawet przez Władze centralne traktowana po macoszemu i pozbawiona zasadniczych praw w dziedzinie szkolnictwa. Jednym z dowodów na to jest sprawa polskiego gimnazjum realnego w Orłowej, którą mamy zaszczyt przedstawić Jaśnie Wielmożnemu Panu Posłowi w niniejszym memoryale.

Dlaczego polskie gimnazjum realne jest na Śląsku koniecznie potrzebne?

Ludność polska Księstwa Cieszyńskiego, to jest wschodniej połowy Śląska austriackiego, licząca według ostatniego spisu ludności z 31. grudnia 1910. r. 233.850 dusz, co stanowi 53.789% ludności Księstwa, wykazuje na polu szkolnictwa średniego, zależnego w pierwszej linii od Rządu centralnego — dziwne i niedające się niczem usprawiedliwić upośledzenie, które uwydatnia się tem jaskrawiej, gdy porównamy je ze szkolnictwem niemieckim na Śląsku cieszyńskim. Niemcy, którzy stanowią 17.69%, posiadają następujące państwowe zakłady średnie: trzy c. k. wyższe gimnazja: w Bielsku, Cieszynie i Frydku, dwie szkoły realne: w Bielsku i w Cieszynie, wyższą szkołę przemysłową w Bielsku, jedno publiczne seminaryum nauczycielskie w Cieszynie, krajową średnią szkołę rolniczą w Kocobędziu, subwencyonowaną przez c. k. Rząd centralny sumą 8.000 kor. rocznie, i dwa prywatne Seminarya nauczycielskie z prawem publiczności w Bielsku i w Cieszynie, z których Seminaryum w Bielsku pobiera subwencyę z funduszków państwowych w wysokości 8.000 kor. rocznie.

Zauważyć przy tem należy, iż na samem pograniczu Śląska w Morawskiej Ostrawie istnieją jeszcze dwa zakłady średnie niemieckie: wyższe c. k. gimnazjum i wyższa c. k. szkoła realna, z których także ludność niemiecka, mieszkająca na pograniczu morawskim, w tak zwanem zagłębiu węglowem ostrawsko-karwińskim, w całej pełni korzystać może, nader dogodnie bowiem środki komunikacyjne (kolej koszycko-bogumińska, kolej północna i ostrawsko-frydlańska, tudzież tramwaj elektr. z Ostrawy do Karwiny) usuwają w tym względzie wszelkie trudności. Polacy, mający w Ks. Cieszyńskim pod względem liczebnym tak wielką przewagę, nie posiadają dotychczas **oprócz jednego gimnazjum w Cieszynie i Seminaryum nauczycielskiego na Bobrku żadnego więcej zakładu średniego, mogącego**

czynić zadość ich słusznym wymaganiom kulturalnym, nie posiadają zaś przedewszystkiem ani jednej polskiej szkoły realnej, względnie gimnazjum realnego.

Polska szkoła średnia, przygotowująca uczniów do zawodów technicznych nabiera na Śląsku wyjątkowego wprost znaczenia, gdy uwzględnimy nadzwyczajny rozrost przemysłu fabrycznego, hutniczego i górniczego, który jeszcze większe na przyszłość rokuje nadzieje wobec mającej powstać w niedługim czasie sieci kanałów spławnych. Wszak już dziś odnośnie Towarzystwa górnicze przystępują do pogłębiania nowych szybów: w Suchej Średniej, Karwinie, Stonawie i t. d., a prace poszukiwawcze za węglem rozciągają się prawie na całe Ks. Cieszyńskie. Ludność miejscowa, zatrudniona w wielkiej liczbie w tym przemyśle lub stykająca się z nim na każdym kroku, siłą faktów dążyć musi do tego, by swym dzieciom w tym przemyśle przyszłość zapewnić. Więc o ile decyduje się na dalsze kształcenie swego dziecka, w pierwszej linii pragnie uwzględnić zakład, przygotowujący ucznia do zawodów technicznych. Brak polskiej szkoły realnej na Śląsku, brak jej zupełny na pograniczu Śląska, — (najbliższe szkoły realne polskie znajdują się w Krakowie i w Żywcu) sprawia, iż rodzice muszą oddawać swe dzieci do niemieckiej szkoły realnej, w której nie mogą one robić należytych postępów w nauce dzięki nieznanomości języka wykładowego. Wskutek tego stanu rzeczy dziecko polskie bardzo rzadko szkołę tę kończy, pomimo nawet wielkich zdolności. Za tem zaś idzie to, że ludność polska jest prawie zupełnie wykluczona od wszystkich lepszych posad i stanowisk w fabrykach, hutach i kopalniach śląskich. Stanowiska te są wobec tego obsadzone przez Czechów, pod których wpływem robotnicza ludność polska wynaradawia się masowo. **Szkoła realna polska, względnie gimnazjum realne jest więc sprawą wielkiej doniosłości pod względem narodowym i społecznym.**

Który powiat Księstwa Cieszyńskiego przy zakładaniu polskiego gimnazjum realnego winien być przedewszystkiem uwzględniony?

Co do powiatu, w którymby miało znajdować się gimnazjum realne, panuje zupełna jednomyślność wśród opinii publicznej polskiego społeczeństwa na Śląsku. Wszystkie głosy zgadzają się w tem, iż przedewszystkiem uwzględnić należy powiat frysztacki, a w nim tak zwane śląskie zagłębie węglowe okręgu górniczego ostrawsko-karwińskiego. Wszak zagłębie węglowe zamieszkałe przez trzy różne narodowości: polską, niemiecką i czeską, z ogromną jednakże przewagą ludności polskiej — najbardziej brak polskiej szkoły realnej odczuwać musi. Żądania ludności niemieckiej i czeskiej otrzymały zadośćuczynienie przez założenie niemieckich tudzież i czeskich gimnazyów i wyższych szkół realnych w Morawskiej Ostrawie. Jedynie ludność polska nie może się od Rządu doczekać zrównania na tem polu z ludnością czeską i niemiecką przez powołanie do życia szkoły realnej polskiej lub gimnazjum realnego.

W której gminie powinno powstać polskie gimnazjum realne?

Z gmin okręgu przemysłowego najlepiej nadaje się dla założenia polskiej szkoły realnej, względnie gimnazjum realnego, miasteczko Orłowa, liczące według spisu ludności w 1910. r. 8.333 mieszkańców, w tem 2.805 ludności polskiej. Położona w samym centrum śląskiego okręgu przemysłowego, tworzy Orłowa już dziś punkt węzłowy, w którym się zbiega całe społeczne i umysłowe życie okolicy bliższej i dalszej. Tu jest centralna siedziba Zarządu kopalń Witkowickich i Tow. „Orłowa-Łazy“, tu ma powstać w niedalekiej przyszłości sąd powiatowy i t. d. W niedługim czasie to centralne położenie Orłowej będzie się uwidatniało jeszcze wyraźniej, kiedy sąsiednie gminy, jak Dąbrowa, Poręba, Łazy, Lutynia Polska i Nie-

miecka, Pietwałd, Rychwałd i t. p. tworzą z Orłową jeden ogromny kompleks zabudowań, na co się już obecnie zanosi. To środkowe położenie Orłowej jest dlatego tak ważnem i przy zakładaniu polskiego gimnazjum realnego konieczne uwzględnionem być powinno, bo musi się pamiętać o tem, iż ludność okoliczna, aczkolwiek nie całkiem biedna, nie posiada jednak takich zasobów materyalnych, by mogła utrzymywać dzieci swe na stancyi w mieście. Wobec bliskości poszczególnych gmin i wobec nadzwyczajnie dogodnej komunikacyi (kolej Koszycko-bogumińska, łącząca Orłową z jednej strony z Boguminem, z drugiej zaś z Cieszynem i okolicami podgórskimi, tramwaj elektr., łączący Morawską Ostrawę z Karwiną, a przerysujący Orłowę oraz wszystkie prawie gminy zagłębia węglowego) — ludność może posyłać swe dzieci z domu do szkoły średniej w Orłowej.

A zatem dziatwa może stale pozostawać pod czujnem okiem domu rodzicielskiego, a posyłanie jej do szkoły jest dla rodziców bez porównania mniej kosztownem, aniżeli wówczas, gdyby dzieci te musiały mieszkać u obcych w mieście.

Znaczna ilość polskich szkół w okolicy Orłowej.

W okolicy Orłowej mamy wreszcie stosunkowo najwięcej wyżej zorganizowanych, a więc cztero, pięcio, i sześćo-klasowych szkół ludowych polskich lub polsko niemieckich, z których należycie przygotowani uczniowie zdadzą bez żadnych trudności egzaminy wstępne do szkoły realnej tak, iż ta może z góry liczyć na bardzo liczną frekwencyę. W okolicy Orłowej mamy około 150 klas polskich z około 12.000 młodzieży. Do tych cyfr możnaby dodać jeszcze bardziej odległe miejscowości, jak: Morawską Ostrawę, posiadającą szkołę ludową i wydziałową polską z 600 dziećmi, Polską Ostrawę z 5-klasową szkołą i 450 dziećmi, Maryańskie Góry, Witkowice, Przywóz z 5-klasowymi szkołami, z których to miejscowości zdolniejsi uczniowie mogliby bez wszelkich trudności do szkoły realnej w Orłowej uczęszczać.

Gimnazjum Macierzy Szkolnej i T. S. L.

Założenie więc szkoły polskiej typu realnego na Śląsku było kwestą pierwszorzędną doniosłości pod względem narodowym i społecznym i dlatego oba Towarzystwa oświatowe, pracujące na Śląsku: Macierz Szkolna Księstwa Cieszyńskiego i Towarzystwo Szkoły Ludowej, musiały w roku 1909. otworzyć taki zakład, a mianowicie: Gimnazjum realne w Orłowej. Wybrano ten nowy typ szkoły średniej gdyż daje on w równej mierze przystęp do Uniwersytetu i Politechniki, pozostawia więc swym wychowankom zupełną swobodę w wyborze późniejszego zawodu.

Że to gimnazjum odpowiada rzeczywistym potrzebom ludności, świadczy o tem najlepiej frekwencya uczniów przez wszystkie cztery lata od czasu istnienia szkoły.

Statystyka frekwencji gimnazjum realnego w Orłowej.

Rok szkolny	Zgłoszonych					Razem uczniów	W oddziałach
	do egz.	wstęp.	Kl. I.	Kl. II.	Kl. III.		
1909/10	114	92	—	—	—	92	2
1910/11	94	87	67	88	—	154	4
1911/12	108	103	74	63	—	239	6
1912/13	91	96	83	54	57	290	8

Z tego zestawienia widać więc, że nadzwyczajna frekwencya, jaką się zakład cieszył w pierwszym roku istnienia, nie była chwilową, ale utrzymuje się dotąd na jednakowym poziomie. **Liczba uczniów, zgłaszających się do egzaminu wstęp-**

nego do kl. I., wynosi przeciętnie 100, a w czterech klasach zakład liczy 290 uczniów, t. j. więcej, niż mają dość często pełne zakłady średnie w innych prowincjach austriackich i na Śląsku.

Że frekwencja dotychczasowa nie jest sztuczna, świadczy nadto ten fakt, że uczniowie nie tylko nie otrzymują żadnych ulg, ale nawet ponoszą ciężary na utrzymanie zakładu takiesame, jak w zakładach publicznych. Jedynie w pierwszym roku istnienia szkoły Towarzystwa udzieliły ubogim uczniom zapomóg w łącznej kwocie 300 Koron; w drugim roku uczniowie żadnych zapomóg nie otrzymali, natomiast w formie przepisanych opłat złożyli 2546 K. 60 hal. i to: opłaty wstępne wyniosły w tym roku 265 K. 40 h., opłaty na środki naukowe 396 K. 20 h., a opłata czesnego doszła do wysokości 1785 K; w roku szkolnym 1911/12. t. j. w trzecim roku istnienia złożyli uczniowie tytułem opłat wstępnych i datków na środki naukowe kwotę 933 K. 80 h., a tytułem opłaty czesnego kwotę 3650 Koron.

Wyniki klasyfikacji.

Wyniki klasyfikacji w drugim półroczu roku szkolnego 1911/12 były następujące:

Klasyfikowano uczniów	210	uczniów
z tego chlubnie uzdolnionych	26	„
uzdolnionych	146	„
na uogół uzdolnionych	27	„
nieuzdolnionych	19	„

Mimo znacznej ilości „chlubnie uzdolnionych“ zdołano wykołatać tylko 4 stypendya dla biednych uczniów po 200 K.

Bursa gimnazjalna.

By choć częściowo umożliwić biednym uczniom uczęszczanie do szkoły wśród znośnych warunków stworzyliśmy w drugim roku istnienia zakładu „Bursę gimnazjum realnego w Orłowej“. W roku szkolnym 1910/11 umieściliśmy w Bursie 29 wychowanków, a Towarzystwa wydały na ich utrzymanie kwotę 5000. W roku szkolnym 1911/12 ze zgłoszonych 60 uczniów przyjęto 42, umieszczono ich w nowym na ten cel zbudowanym budynku, za który opłacały Towarzystwa 4980 K. tytułem czynszu rocznego. Wychowankowie płacili miesięcznie po 12 K za utrzymanie, a do każdego dopłacały Towarzystwa po 13 K. mies., razem w rocznej sumie 5460 K. Na ubranie i zakupno książek dla najbiedniejszych uczniów wydano 500 K. A zatem Towarzystwa wydały w roku szk. 1911/12 na Bursę kwotę 10940 Koron. W obecnym roku szk. 1912/13 przyjęto do Bursy 50 wychowanków, to też z tego tytułu czeka Towarzystwa wydatek w sumie około 13.000 K.

Koszta utrzymania Gimnazjum.

Koszta utrzymania tego zakładu od początku jego istnienia przedstawiają się następująco:

W roku 1909/10	kl. I.	39372	
„ 1910/11	„ I.—II.	47466	
„ 1911/12	„ I.—III.	75313	
„ 1912/13	„ I.—IV.	96000	258.151
„ 1913/14	„ I.—V.	120000	
„ 1914/15	„ I.—VI.	144000	
„ 1815/16	„ I.—VII.	168000	
„ 1916/17	„ I.—VIII.	192000	624.000
Razem . .				882.151

Jeżeli doliczymy do tego kosztu budowy gmachu szkolnego, wynoszące 192.650 K., to otrzymamy razem kwotę 1.074.801 K., która musi być wydana na to gimnazjum aż z pierwszej jego matury.

Kwota zaś ta przechodzi siły finansowe Macierzy Szkolnej i Towarzystwa Szkoły Ludowej, nadwerężone ogromnymi wydatkami na cele szkolnictwa kresowego, które w roku 1912. wynoszą: w Macierzy Szkolnej 371.300 K.

w Towarzystwie Szkoły Ludowej . 932.494 „

Ponieważ oba Towarzystwa nie mogą podołać tym wydatkom i zabrnęły przez to w ogromne długi, przeto, jeżeli nie mają być zamknięte szkoły, utrzymywane przez Macierz i T. S. L., a nadzwyczajnie potrzebne dla ludności polskiej, muszą odpowiednie czynniki polskie wyrzucić nacisk na sfery decydujące państwowe, krajowe i gminne w tym kierunku, by wzięły na siebie obowiązek utrzymywania wszystkich szkół. Obecnie zwracamy się do Jaśnie Wielmożnego Pana Posła, **by zechciał łaskawie swym wpływem przeprowadzić w Kole Polskiem uchwałę, uznającą upaństwowienie gimnazjum realnego w Orłowej za pierwszorzędną postulat narodowy.** Skoro z tego, co poprzednio podaliśmy, oczywistą okazuje się potrzeba polskiego gimnazjum realnego w Orłowej, to rzeczą Rządu jest ją zaspokoić i dać ludności polskiej to, co się jej prawnie należy. Zwracamy przytem uwagę, że Zakład mieści się we wzniesionym na ten cel budynku i zaopatrzony jest dobrze we wszelkie potrzebne środki naukowe. Poziom nauki, ład i karność, panująca w zakładzie, znalazły uznanie wizytującego c. k. inspektora krajowego, wskutek czego zaraz w pierwszym roku istnienia zakładu Wysokie c. k. Ministerstwo Wyznań i Oświaty raczyło mu udzielić prawa publiczności reskryptem z dnia 21. czerwca 1910. r. L. 20512.

Ofiara Towarzystw na rzecz Skarbu Państwa.

Dla ułatwienia upaństwowienia tego zakładu od 1. września 1913 r. oświadczamy, że jesteśmy gotowi oddać na własność c. k. Skarbowi Państwa gmach gimnazjum pod warunkiem: 1) że językiem wykładowym tego zakładu będzie język polski, 2) że nauczycielami zakładu będą zawsze sami tylko Polacy, 3) że c. k. Rząd wypłaci Towarzystwu Szkoły Ludowej w Krakowie na umorzenie długu, powstałego wskutek budowy gmachu, kwotę 150000 K.

Pierwsze podanie o upaństwowienie polskiego gimnazjum realnego w Orłowej wnieśliśmy dnia 7. grudnia 1910. roku, a drugie podanie wysłaliśmy dnia 12. stycznia 1912 roku.

Całkiem otwarcie i szczerze przedstawiliśmy Jaśnie Wielmożnemu Panu Posłowi stan rzeczy i prosimy gorąco o energiczne poparcie tej sprawy tak, by **upaństwowienie gimnazjum realnego Macierzy i T. S. L. w Orłowej nastąpiło od 1. września 1913. roku.**

Zarząd Główny Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego:

Wiktor Schmidt, Ks. Franciszek Michejda
wiceprezesa

Hilary Filasiewicz
prezes

Ludwik Ekert
sekretarz

Emil Sznepka
skarbnik

Alojzy Machalica
zastępca sekretarza

Józef Haydukiewicz
zastępca skarbnika

Ks. Eugeniusz Brzuszka, Stanisław Cyankiewicz, Bogusław Heczko, Franciszek Kiedroń, Jan Kotas, Stefan Natanson, Franciszek Popiołek, Jan Szuścik, Ks. Jan Stonawski, Dr. Władysław Wasung, Bolesław Włodek.

Zarząd główny Towarzystwa Szkoły Ludowej:

Dr. Ernest Adam, Jerzy Piwocki
wiceprezesi

Dr. Ernest Bandrowski
prezes.

Antoni Januszewski, Dr. Zdzisław Próchnicki, Wincenty Sikora
sekretarze.

Edmund Piechnik
skarbnik

Tadeusz Tabaczyński
rachmistrz.

Józef Parczyński
zastępca skarbnika

Franciszek Maślanka.
zastępca rachmistrza.

Aniela Alexandrowiczówna, Tadeusz Cieński, Dr. Leszek Cyga, Ludwik Eckert, Ks. Dr. Franciszek Gabryl, Dr. Tadeusz Grabowski, Stanisław Gruszecki, Ludwik Halski, Tadeusz Łopuszański, Jan Madejczyk, Władysław Mazur, Dr. Feliks Młynarski, Antoni Mohr, Władysław Mossoczy, Stefan Natanson, Dr. Jan Opieński, Witold Ostrowski, Dr. Jan Piepes-Poratyński, Michalina Praczyńska, Stanisław Rymar, Dr. Emil Schmidt, Stanisław Srokowski, Jadwiga Strokowa, Jan Weber, Wincenty Witos, Kazimierz Wyczyński.